

przed, jak i po opisywanym przezeń czasowniku i inne podobne usterki. Wszystkie te redaktorskie i edytorskie niedoróbki wzmocniają i tak już silne wrażenie, że czytelnik armorykańskiego przekładu Geoffreya z Monmouth ma do czynienia z pracą wydaną niechlujnie i amatorsko. Wielka szkoda, bowiem kronika ta ze wszech miar zasługuje na solidne naukowe wydanie w języku polskim.

Wydawnictwo Armoryka, publikując tak mierne opracowanie kroniki Geoffreya z Monmouth, szkodzi jednak nie tylko sobie, ale przede wszystkim psuje rynek wydawniczy

źródeł historycznych. Pojawienie się polskiego przekładu, mimo iż niechlujnego i pod każdym względem nienadającego się jako pomoc w pracy naukowej czy wręcz trudnego w lekturze ze względu na niedociągnięcia techniczne, opóźnić może pojawienie się poprawnie opracowanego tłumaczenia tego dwunastowiecznego klasyka. Pozostaje nam zatem wystawić Armoryce ocenę niedostateczną i liczyć na to, że *Historię królów Brytanii* zainteresują się także inni wydawcy.

Tomasz Tarczyński
Lublin

Joanna Matyasik, *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011, ss. 395

Okres panowania pierwszego „króla rodaka” od kilkunastu lat cieszy się znacznym zainteresowaniem wśród historyków, co przyczyniło się do lepszego poznania tego krótkiego, ale słabo dotąd rozpoznanego okresu naszych dziejów. W problematykę tę wpisuje się również praca J. Matyasik dotycząca obozu politycznego króla Michała. Należy zauważyć, że Autorka podjęła się dość trudnego tematu, jakim jest próba wyłonienia królewskiego stronnictwa funkcjonującego w latach 1669–1673. Okres rządów Michała Korybuta jest wprawdzie krótki, ale jednocześnie dość zawiły, o czym przekonali się badacze zajmujący się tym burzliwym okresem dziejów Rzeczypospolitej. Wydaje się, że opracowanie takiego tematu wymaga wiele lat badań, aby uzyskać dobre rozeznanie w zawirowaniach politycznych tej epoki. Tymczasem ten jakże złożony i trudny temat stał się przedmiotem pracy doktorskiej. Z tego też powodu należy podkreślić swoistą odwagę badawczą J. Matyasik, podjęła się ona przedstawienia problematyki, która może wydawać się zbyt trudna dla osoby kształtującej warsztat naukowy historyka.

Praca została podzielona na cztery rozdziały, które, z wyjątkiem pierwszego, są jeszcze podzielone na podrozdziały. W pierwszym

z nich Autorka przedstawiła genezę obozu politycznego Michała Korybuta. Rozdział drugi, który stanowi zasadniczą część pracy, dotyczy struktury stronnictwa dworskiego. J. Matyasik wyodrębniła otoczenie króla Michała, stronników podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego, dominujący wówczas na Litwie ród Paców oraz zaplecze regionalne stronnictwa dworskiego. Osobny podrozdział został poświęcony konfliktom wewnątrz obozu królewskiego, a zwłaszcza sporowi najważniejszych współpracowników władcy, czyli A. Olszowskiego z Krzysztofem Pacem. Interesująco przedstawiają się również dwa ostatnie rozdziały. Pierwszy z nich przybliży stanowisko obozu królewskiego w kwestii polityki państwa polsko-litewskiego, tak w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Natomiast rozdział ostatni opisuje metody działania stronnictwa dworskiego.

Najważniejszy w całej pracy jest rozdział drugi, który jednak budzi najwięcej zastrzeżeń. Autorka przedstawiła w nim osoby ze stronnictwa króla Michała. Wydaje się zresztą, że możliwe jest tylko wyłonienie najważniejszych stronników dworu, gdyż zachowane źródła w wielu przypadkach nie pozwalają na definitywne rozstrzygnięcie, czy dana osoba należała do stronnictwa królewskiego, czy tylko pozostawała

lojalna wobec władcy. Wprawdzie większość stronników pierwszego „króla rodaka” została w książce wymieniona, ale w zestawieniu tym brakuje jeszcze wielu osób, które odgrywały istotną rolę. Spośród senatorów należy tu wymienić wojewodę mazowieckiego Wojciecha Kraszińskiego, kasztelana halickiego Aleksandra Cetnera i kasztelana mścisławskiego Pawła Ryszkowskiego. Przedstawiony w tym rozdziale obraz stronnictwa dworskiego miejscami jest nieco rozmyty. Widać to wyraźnie w podrozdziale omawiającym zaplecze regionalne stronnictwa Michała Korybuta. Autorka wymienia w nim wiele osób, ale zazwyczaj nie podaje informacji, które z nich były faktycznymi przywódcami stronnictwa w danym regionie.

W przypadku kilku osób zaliczonych przez J. Matyasik do obozu politycznego króla Michała nasuwają się poważne wątpliwości. Autorka jako stronnika dworu uznała m.in. kasztelana chełmińskiego Damiana Kretkowskiego (s. 97). Należy jednak zaznaczyć, że w październiku 1672 r. Kretkowski wraz z kilkoma innymi malkontentami (Krzysztofem Grzymułtowskim i Janem Żelęckim) uciekł z obozu pod Gołębim, gdyż obawiał się zachowania zebranej tam szlachty.

Wiele wyrażonych w książce opinii jest dyskusyjnych bądź nieprecyzyjnych. Takim przykładem jest chociażby informacja, że „zjazd warszawski przełożono nawet o 100 dni” (s. 169). Wspomniany zaś generalny zjazd warszawski, po przekształceniu w sejm pacyfikacyjny, trwał w sumie 100 dni, a zatem obrady zostały przedłużone o 85 dni, gdyż zjazd ten miał trwać tylko dwa tygodnie. Jako dyskusyjne można przytoczyć zdanie, że „w maju 1670 r. dwór przystąpił do otwartej walki z opozycją” (s. 307). Tymczasem władca i jego doradcy po dwukrotnym zerwaniu sejmu odwołali się do szlachty, która na sejmikach relacyjnych zdecydowanie opowiedziała się przeciwko destrukcyjnym działaniom malkontentów. Należy tu zaznaczyć, że dwór wykorzystał te wydarzenia, aby zastraszyć opozycjonistów, ale raczej nie można tych działań uznać jako otwartą walkę z malkontentami.

Przy ocenie różnych wydarzeń dokonanej przez Autorkę pojawiają się również sfor-

mułowania błędne, które należy skorygować. Jako przykład można podać zdanie z rozdziału drugiego, że „królewska matka dość aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym, żadna większa uroczystość dworska nie odbyła się bez jej udziału” (s. 45). Tymczasem, jak wiadomo, Gryzelda Wiśniowiecka nie wzięła udziału w uroczystościach weselnych swego syna króla Michała z Eleonorą Habsburżanką. Nie można się również zgodzić z poglądem, że król „według starych zasad nadał przywilej na łaskę marszałkowską Stanisławowi Herakliuszowi Lubomirskiemu” (s. 172). Wprawdzie początkowo władca nadał Lubomirskiemu marszałkostwo nadworne koronne dożywotnio, lecz wskutek sprzeciwu większości parlamentarzystów zmienił przywilej i przekazał mu ten urząd jedynie na dwa lata.

W książce występują również pomyłki odnoszące się do pełnionych przez niektóre osoby urzędów i godności. Stefan Stanisław Czarniecki został pisarzem polnym koronnym w 1671 r., nie zaś, jak podaje Autorka, w roku 1670 (s. 46–47). Z kolei Kazimierz Zawadzki był starostą puckim, natomiast w książce występuje błędnie jako starościc pucki (s. 73 i 240). Błędna jest również informacja, że Krzysztof Żegocki otrzymał biskupstwo kujawskie (s. 91), gdyż do śmierci pozostał biskupem chełmskim. Zupełnie mylne jest natomiast zdanie, że Krzysztof Grzymułtowski „w rok po napaści [na sejmiku w Środzie] został jednomyślnie wybrany wodzem pospolitego ruszenia i prezydentem Trybunału Piotrkowskiego” (s. 316). Należy tutaj zaznaczyć, że duktorem pospolitaków poznańskich i kaliskich w 1671 r. był wojewoda kaliski Jan Opaliński, zaś Grzymułtowski mógł być wówczas co najwyżej rotmistrzem jednej z chorągwi pospolitego ruszenia wielkopolskiego. Ponadto kasztelan poznański był marszałkiem Trybunału Koronnego, nie mógł natomiast zostać prezydentem tego Trybunału, gdyż funkcję tę sprawował zawsze deputat duchowny.

Niektórych osób ze stronnictwa królewskiego, odgrywających w nim niewielką rolę, Autorka nie zdołała poprawnie zidentyfikować. Przykładowo można tu wymienić „niejakiego Tolińskiego” (s. 62) i „bliżej nieokreślonego księdza Witnickiego” (s. 68). Tymczasem cho-

dzi tutaj o dworzanina królewskiego Jana Telińskiego (od 1672 r. podczaszego warszawskiego) i kanonika gnieźnieńskiego Jana Witwickiego.

Należy podkreślić, że Autorka przeprowadziła szeroką kwerendę w zbiorach krajowych, wykorzystując materiały z czterech archiwów i dziewięciu bibliotek. Pominęła jednak dwa cenne rękopisy z Archiwum Państwowego w Krakowie. Pierwszym z nich jest *silva rerum* sekretarza królewskiego Hieronima Pinocciego, drugim są kodycyle króla Michała Korybuta¹.

W swojej pracy J. Matyasik wykorzystała przeszło pięćdziesiąt wydawnictw źródłowych, pominęła jednak kilka istotnych źródeł wydanych drukiem². W dwóch przypadkach autorka korzystała z edycji XIX-wiecznych, chociaż posiadamy nowe krytyczne wydanie dzieł M. Je-

miołowskiego i G. Krasieńskiego³. Imponująca jest natomiast bibliografia opracowań, która zawiera przeszło trzysta trzydzieści pozycji.

Książka jest przejrzysta dla czytelnika i została napisana poprawnym językiem. Nie ulega wątpliwości, że jest to cenne opracowanie, które być może stanie się zachętą do napisania pracy o stronnictwie malkontentów, co z pewnością będzie łatwiejszym zadaniem, niż wyłonienie stronników pierwszego „króla rodaka”. Kończąc, należy stwierdzić, że opracowanie J. Matyasik, mimo pewnych braków, dość dobrze przedstawia obraz obozu politycznego króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Leszek A. Wierzbicki
Lublin

Andrzej Przybyszewski, 9. Pułk Ułanów Małopolskich 1809–1947, Radość Wielki 2011, historyczna.pl, ss. 461

Praca Andrzeja Przybyszewskiego nosząca tytuł *9. Pułk Ułanów Małopolskich 1809–1947* została wydana w 2011 r. Autor zadedykował ją w pierwszej kolejności pamięci Ułanów Małopolskich, następnie zaś – swoim rodzicom. Nie bez powodu wspominam na wstępie o treści dedykacji. Istnieje bowiem między nimi ścisły związek. Gdyby nie ojciec autora, śp. Stanisław Przybyszewski, i jego znajomość z oficerami 9. PUM (9. Pułku Ułanów Małopolskich, w dalszej części artykułu zamiennie z 9. PU), ten najprawdopodobniej nigdy nie zainteresowałby się opisywanym tematem i powyższa praca pewnie nie powstałaby nigdy.

Biorąc po raz pierwszy książkę do ręki (format A4 w układzie poziomym), można odnieść wrażenie, że jest to bardziej album niż opracowanie naukowe *sensu stricto*. Tymczasem jest zupełnie inaczej. Już tylko pobieżna lektura wystarczy, by przekonać się, że jest to dość obszerna monografia oparta głównie na materiałach znajdujących się w zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie, ale także Archiwum Instytutu i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, przeplatana licznymi wspomnieniami i relacjami. Całość wzbogaca ciekawy materiał ikonograficzny.

¹ Archiwum Państwowe w Krakowie (oddział na ul. Siennej), Archiwum Rodziny Pinoccich 372 i Zbiór Edmunda Diehla, teka 8, nr 25.

² *Akt konfederacji wojska litewskiego zawiązanej w Kobryniu 22 listopada 1672 roku*, wyd. L. A. Wierzbicki, „Res Historica”, t. 21, 2005, s. 135–138; *Pamiętniki historyczne*, wyd. L. Hubert, t. I, Warszawa 1861; *Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, t. II, Berlin–Poznań 1864; *Testament Gryzeldy Konstancji z Zamoyskich Wiśniowieckiej z 1672 roku*, wyd. K. Przyboś, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, t. 15, 2003, s. 95–108.

³ M. Jemiolowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000; G. Krasieński, *Taniec Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. M. Korolko, Warszawa 1996.